

# Zmiany w szkolnictwie powiatowym

Świdwin

Połczyn Zdrój

Rąbino

Brzeżno

Stawoborze

Dwutygodnik powiatowy

# Więści świdwińskie

GAZETA POWIATOWA Nr 13 (126) Rok 7 9.09.2013 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1898-1445

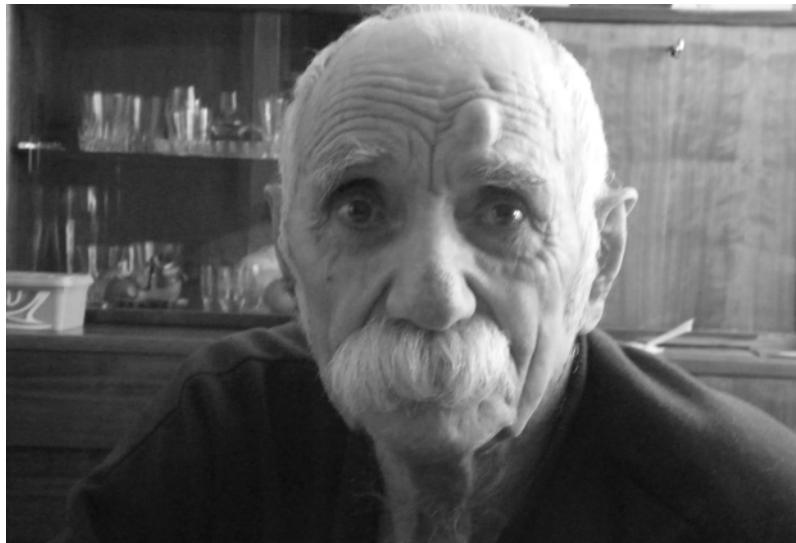
Świdwińscy Sybiracy

## Na Syberii stracił matkę i dziadka

Antoni Wdowiak mieszka z żoną w Świdwinie przy ul. Gen. Zawadzkiego, w małym starym budynku, podzielonym na cztery malutkie mieszkania.

O swoim pobycie na Syberii mówi niechętnie. Sowieci wywieźli ich 10 lutego 1940 r. Wywożono tzw. kułaków, czyli tych, co dobrze pracowali i byli zaradni. Jak ktoś to nazwał – karali za dobrą pracę. Trafili do Czarnogorki w obwodzie krasnojarskim. Tam zmarł dziadek Kornel.

- Gdzieś leży w tajgach, pochowany byle jak – mówi pan Antoni. *Czytaj str. 13*



Policealna Szkoła  
Administracji  
[wiliams.pl](http://wiliams.pl)

**BEZPŁATNA**  
Policealna Szkoła  
dla dorosłych  
ogłasza nabór  
na nowy rok  
szkolny 2013/2014  
w zawodzie  
Technik  
Administracji

Informacje i zapisy  
[www.wiliams.pl/swidwin](http://www.wiliams.pl/swidwin)  
tel. 536-510-841  
78-300 Świdwin  
ul. Szturmowców 1

Zbierają podpisy  
w obronie szpitala

**Radni  
wypowiedzieli  
się, teraz  
wypowiedzą  
się mieszkańcy  
powiatu**

Powstało nowe stowarzyszenie

## „Słoneczna Jesień” świdwińskich emerytów



17 września – Dzień Sybiraka

## Walczyli pod Monte Cassino. Sowieci wywieźli ich na Sybir

Mało znane fragmenty z dziejów zsyłek Polaków

**Promocyjne zestawy Nice  
do bram przesuwanych  
lub skrzydłowych**

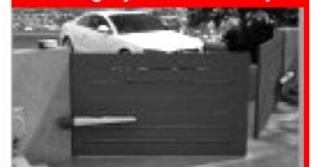
**Hurtownia Elektryczna TWN**

Nowogard ul. Boh. Warszawy 34

☎ 91 3926922, 694 440 216

[www.twn.pl](http://www.twn.pl) email: [nowogard@twn.pl](mailto:nowogard@twn.pl)

**MONTAŻ OD 1 ZŁ!**  
Promocja trwa  
do 1 października  
Szczegóły: [www.nice.pl](http://www.nice.pl)



# Mundurowi na urodzinach Kacperka

Służba każdego policjanta opiera się na wykonywaniu zadań określonych w ustawie o policji. Funkcjonariusz oprócz wykrywania przestępstw, ścigania ich sprawców ma obowiązek chronić zdrowie i życie ludzi. Policjanci ze Świdwina czują również potrzebę wspierania tych, których los szczególnie doświadczył. Mundurowi docierają zazwyczaj do najmłodszych, których radość z przygotowanej niespodzianki jest nieskrywana i prawdziwa. Tym razem policjanci wybrali się do Kacpra, a powód był szczególny, bo chłopiec obchodził siódme urodziny. Jubilat jak każdy chłopiec w jego wieku jest zafascynowany policyjnym fachem. Kacperek ma stwardnienie rozsiane i z powodu choroby porusza się na wózku inwalidzkim, kontakt z rówieśnikami jest ograniczony, ponieważ mieszka w małej wsi i korzysta z nauczania indywidualnego. Tym bardziej niezapowiedziany przyjazd policjantów okazał się prawdziwą niespodzianką. Tort od świdwińskiej policji i prezent były dopełnieniem, uroczystości połączonej z przejażdżką „radiowozem na kogutach”.

Widok uśmiechniętej buzi może świadczyć, że policjantom udało się sprawić radość chłopcu. Mamy nadzieję, że chociaż przez chwilę Kacper mógł zapomnieć o swojej chorobie. (kp)



# Przygarnij psiaka



**Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Świdwinie pilnie poszukuje domu dla przesympatycznej ok. 5-miesięcznej suczki HOLKI.**

Piesek błąkał się w okolicy ul. Szczecińskiej. Prawdopodobnie został porzucony. Niezwykle pozytywna, spokojna i bardzo łagodna suczka. Bardzo ładnie chodzi na smyczy, nauczona wychodzić na dwór. Piesek jest zaszczepiony i odrobaczony, posiada książeczkę zdrowia. Istnieje możliwość wysterylizowania suczki na koszt TOZ. Kontakt: Aśka tel. 694 339 639.

Adopcja jest bezpłatna. Pies nie ZABAŦKA! Decyzja o adopcji powinna być przemyślana.

TOZ Świdwin

# Wystawa w Redle

(REDŁO, gm. Polczyn-Zdrój) W bibliotece wiejskiej w Redle, pod koniec sierpnia została zorganizowana wystawa starych rzeczy.

Wystawę zorganizowała pani Zofia Posag, pracownica tej biblioteki. Zgromadzono wiele ciekawych staroci. Wystawiony został oryginalny mundur żołnierza Wehrmachtu z czasów II wojny światowej, replika munduru żołnierza z czasów wojen napoleońskich oraz stara szabla z tych czasów. Były także rzeczy codziennego użytku z końca XIX wieku i początku wieku dwudziestego, które przetrwały u mieszkańców tej wsi. Stara masalnica, maszyna do szycia „Singier”, żelazka z „duszą”, stare żelazka elektryczne z lat 60., radio z tego okresu i adapter „Bambino” z płytami tzw. widokówkami. W otwarciu wystawy brali udział mieszkańcy

oraz młodzież. Pod koniec spotkania radni Antoni Banaszewski i Marek Modzelewski wręczyli dzieciom skromne upominki za pomoc w organizacji wystawy.

Wystawa powstała dzięki zaangażowaniu pani Zofii Posag, która już wiele lat prowadzi bibliotekę w Redle. Budynek, w którym mieści się ta placówka kulturalna potrzebuje gruntownego remontu i doposażenia w środki multimedialne. Niektóre komputery pochodzą jeszcze z darów mieszkańców, mają po kilkanaście lat. Potrzebne jest jak najszybsze odnowienie sprzętu i remont przeciekającego dachu, bo jest to jedyna placówka kultury we wsi, która liczy ponad tysiąc mieszkańców. Mimo zaproszeń wystawianych do urzędu miejskiego i Centrum Kultury, nikt z zaproszonych nie pojawił się na tej pięknej wystawie. KAR

# Dożynki powiatowe w Lekowie

Program dożynek.

13:00 Msza Święta Dzięczyna  
14:15 Korowód Dożynkowy  
14:40 Powitanie gości, wystąpienia  
15:20 Ogłoszenie konkursu na „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy” i „Najładniejsze stoisko”  
15:30 Artystyczne prezentacje gmin  
16:00 17:30 Konkursy dla dzieci  
18:00 Rozstrzygnięcie konkursów  
18:20 Pokazy straży  
19:30 – 21:00 Występ gwiazdy – Bogdan Trojanek i Terne Roma  
21:00 - do 24:00 Zabawa taneczna z zespołem Saran Band  
Ponadto: prezentacje gmin, instytucji i przedsiębiorstw, atrakcje dla najmłodszych, Karczma z przysmakami kuchni wiejskiej  
**Lekowo boisko szkolne 21.09.2013** zapraszają Starosta Świdwiński i Wójt Gminy Świdwin.

Świdwin Dwutygodnik powiatowy  
Pokryta Zdrój  
Rębino  
Brzeźno  
Sławoborze

**Wieści**  
świdwińskie

## Dwutygodnik Powiatowy

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

**Adres redakcji:**  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (91) 3973730.  
E-mail: wppp1@wp.pl

**Wydawca:**  
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz,  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax 91 39 73 730; e-mail:  
wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto:PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

**Nakład: 1000 egz.**  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

**Nasze Wydawnictwo wydaje:**  
„tygodnik łobeski”,  
„tygodnik pojezierza drawskiego”,  
tygodnik „gazeta gryficka”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez;  
tel./fax (91) 39 73 730.

Burmistrz zarządził

## Dyrektor „Dwójki” z powierzenia

(ŚWIDWIN) Burmistrz Świdwina Jan Owsiak przedłużył dotychczasowe powierzenie dyrektora Szkoły Podstawowej im. ppor. Emilii Gierczak w Świdwinie Magdalenie Bujakowskiej piastowanie tego stanowiska na kolejne pięć lat bez konkursu.

Burmistrz zrobił to zarządzeniem z dnia 30 sierpnia 2013 r., po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej tej szkoły i w uzgodnieniu z kuratorium oświaty. Okres powierzenia stanowiska: od 1 września 2013 r. do 31 sierpnia 2018 r. (r)

## Podziękowanie

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami O/Świdwin pragnie podziękować Paniom Alicji Szczepaniak i Renacie Klukojć Woźnej, inspektorkom TOZ O/Świdwin, za ogromny wkład pracy w trosce o zdrowie i byt zwierząt domowych żyjących na terenie naszego miasta i jego okolic.

Urząd Miasta Świdwin zgodnie z umową na świadczenie usług weterynaryjnych, dokarmianie, sterylizację oraz wyłapywanie bezdomnych psów, finansuje ww. usługi jednak praca Pań inspektorek pozostaje pracą społeczną. Obie Panie wykazują ogromne zaangażowanie w niesieniu pomocy potrzebującym

## 65-lecie ZSR

(ŚWIDWIN) W sobotę, 14.09.2013 r. o godz. 9.00 rozpoczną się obchody jubileuszu 65-lecia Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego im. Stefana Żeromskiego w Świdwinie.

Obchody rozpoczną się Mszą świętą w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Świdwinie, a następnie przeniosą na plac szkolny przy ulicy Szczecińskiej 88. (r)

## PKS w upadłości

1 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie VII Wydział Gospodarczy, na wniosek PKS w Świdwinie Sp. z o.o. w likwidacji, postanowił ogłosić upadłość Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Świdwinie Sp. z o.o. w Świdwinie w likwidacji, wezwać wierzycieli do zgłaszania wierzytelności oraz wyznaczyć sędziego komisarza i syndyka. (r)

## Otwarcie roku szkolnego w gminie Świdwin



(GMINA ŚWIDWIN) 2 września nowy rok szkolny rozpoczęli uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkół w gminie Świdwin.

Podczas uroczystego apelu powitali ich nowi dyrektorzy - Marta Jalowska, dyrektor Zespołu Szkół w Bierzwnicy oraz Jakub Szyrkow-

ski, dyrektor Zespołu Szkół w Lekowie.

W apelach uczestniczyły także władze samorządowe. Wójt gminy Świdwin Zdzisław Pawelec życzył wszystkim uczniom w nowym roku szkolnym dobrych ocen a nauczycielom – sukcesów i wytrwałości w nauczaniu. (ug)

zwierzętom. Za ich pośrednictwem zwierzęta takie poddawane są sterylizacji i leczeniu w lokalnym gabinecie weterynaryjnym a później pod ich kuratelą dochodzą do zdrowia. Większość z nich trafia do domów adopcyjnych, nierzadko odległych od naszego miasta. Transport i czas temu poświęcony zawdzięczamy również Paniom Alicji i Renacie. Dziesiątki zwierząt są codziennie przez nie dokarmiane. Dzięki ich pracy na naszych ulicach jest coraz mniej bezdomnych, chorych i głodnych psów i kotów.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za „serce” dane setkom naszym czworonogom.

Zarząd TOZ O/Świdwin



**Kupię**  
gospodarstwo  
lub grunt rolny  
tel. 664 944 635

### USŁUGI

#### KOPARKĄ (wędka) I SPYCHACZEM

- ☛ Równanie terenu
- ☛ Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędka)
- ☛ Prace melioracyjne

Jarosław Ogrodowski, Świdwin  
Tel. 502 992 270, 602 464 984



## SKUP ZBÓŻ

- atrakcyjne ceny  
- krótki termin płatności  
- posiadamy własny transport

Marcin Pietraszek tel. 501 - 318 - 555, tel. 691 - 664 - 658

## ZAKŁAD KAMIENIARSKI „GŁAZ”

Producent od 1980 roku T.J. Drzewieccy

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- inne wyroby na życzenie klienta



glazteresadrzewiecka@wp.pl  
www.glaz-kamieniarstwo.pl

73-150 Łobez  
ul. Niepodległości 47  
tel./fax 91 397 42 14  
kom. 606 921 161

**Udzielamy kredytu bez odsetek**

  
WULKANIZACJA

  
OPONY

  
FELGI

  
HAMULCE

  
ZAWIESZENIE

  
MECHANIKA

  
KLIMATYZACJA

  
GEOMETRIA KÓŁ

  
AKCESORIA DO KÓŁ

  
MALOWANIE

  
PRANIE TAPICERKI

  
OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa

## tympol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,  
73-150 Łobez  
tel./fax 091 397 40 56  
tel. kom. 0508 050 008  
e-mail: info@tympol.pl

Sesja Rady Powiatu Świdwińskiego

## Zmiany w szkolnictwie powiatowym



**(ŚWIDWIN) 29 sierpnia 2013 roku odbyła się XXVII sesja Rady Powiatu.**

Na początku obrad informację z prac Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym przedstawił starosta Mirosław Majka.

Głównymi tematami sesji były:  
- organizacja i przygotowanie do roku szkolnego 2013/2014 szkół i placówek oświatowo-wychowawczych Powiatu, którą przedstawił dyrektorzy jednostek oświatowych;  
- informacja o realizacji budżetu Powiatu za I półrocze 2013 r., przedstawiona przez skarbnika powiatu Lucynę Miętek.

W roku szkolnym 2013/2014 naukę w 3 publicznych szkołach ponadgimnazjalnych dla młodzieży w powiecie świdwińskim rozpocznie w klasach pierwszych 509 uczniów w 16 oddziałach. Łącznie zaś, w 60 oddziałach będzie uczyło się 1670 uczniów.

Największą placówką oświatową od lat pozostaje Zespół Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie, gdzie będzie uczyć się 894 uczniów w 29 oddziałach.

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Świdwinie, w liceum ogólnokształcącym oraz zasadniczej szkole wielozawodowej uczyć się będzie 374 uczniów.

W zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie-Zdroju, uczyć się będzie łącznie 374 uczniów.

Przeobrażeniu ulega struktura organizacji szkolnictwa specjalnego. Na mocy uchwały Rady Powiatu podjętej w marcu br. dotychczasowy Specjalny Ośrodek Szkolno-

Wychowawczy w Sławoborzu został przeorganizowany. Nowo powstałe placówki: Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy w Świdwinie oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna w Sławoborzu zostają włączone w skład utworzonego z dniem 1 września br. Zespołu Placówek Specjalnych w Sławoborzu.

Dom Wczasów Dziecięcych w Połczynie-Zdroju wraz z dotychczas funkcjonującym internatem czekają w nowym roku szkolnym zmiany organizacyjne związane z utworzeniem w miejsce internatu bursy szkolnej, która wraz z Domem Wczasów Dziecięcych zostanie włączona w Zespół Placówek Oświatowych w Połczynie-Zdroju przy ulicy Grunwaldzkiej 33 (piszemy o tym obok).

Z informacji o realizacji budżetu Powiatu za I półrocze 2013 r.

Dochody: plan - 63.420.033 zł. Wykonanie - 32.248.209 zł. Wydatki: plan - 61.606.365 zł. Wykonanie - 28.614.354 zł.

Nadwyżka budżetowa - 3.633.854 zł.

Radni uzyskiwali wyjaśnienia bezpośrednio po wystąpieniach osób przedstawiających informacje.

W punkcie „Podjęcie uchwał” radni jednogłośnie przyjęli uchwały: w sprawie założenia publicznej placówki oświatowej o nazwie: „Bursa Szkolna w Połczynie-Zdroju” oraz utworzenia „Zespołu Placówek Oświatowych w Połczynie-Zdroju” oraz o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Świdwińskiego na rok 2013. (sp)

Zamienili internat na bursę w Domu Wczasów Dziecięcych w Połczynie-Zdroju

## Powiat utworzył Zespół Placówek Oświatowych

**(ŚWIDWIN) Radni Rady Powiatu zdecydowali, że od 1 stycznia 2014 r. na bazie Domu Wczasów Dziecięcych w Połczynie-Zdroju powstanie Zespół Placówek Oświatowych. Placówka zostanie powiększona o bursę.**

Radni decyzję podjęli na sesji odbytej 29 sierpnia 2013 roku. Uchwałą powołali publiczną placówkę oświatową o nazwie Bursa Szkolna oraz utworzyli Zespół Placówek Oświatowych w Połczynie-Zdroju przy ulicy Grunwaldzkiej 33. Zespół, w skład którego wchodzi Dom Wczasów Dziecięcych i Bursa Szkolna, ma rozpocząć działalność z dniem 1 stycznia 2014 roku.

W uzasadnieniu do uchwały napisano: „Nowo utworzona Bursa Szkolna w Połczynie-Zdroju, ma za zadanie zapewnić uczniom, w tym uczniom wymagającym specjalnej organizacji nauki, metod pracy i wychowania całodobowej opieki i wychowania w okresie pobierania nauki poza miejscem ich stałego zamieszkania. Przewiduje się, że zasadniczo mieszkańcami placówki będą uczniowie spoza terenu Połczyna-Zdroju uczęszczający do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, przy którym nie ma warunków do utworzenia internatu, a także zamieszkani uczniowie gimnazjum w Połczynie-Zdroju. W przypadku wolnych miejsc w Bursie będą mogli być zakwaterowani również słuchacze publicznych i niepublicznych szkół w wieku do 24 lat.

Z noclegów w Bursie w miarę wolnych miejsc będą mogły korzystać również inne osoby.

Na lokalizację Bursy przeznaczona część obiektu Domu Wczasów Dziecięcych w Połczynie-Zdroju, który funkcjonalnie spełnia warunki do prowadzenia tego rodzaju działalności. Zważywszy na potencjał bazowy, możliwości zabezpieczenia finansowego tego zadania, przede wszystkim zaś na potrzeby społeczne środowiska lokalnego, utworzenie placówki o takim charakterze jest zasadne.

Powstała Bursa Szkolna oraz iniejący Dom Wczasów Dziecięcych, zostają włączone na mocy przedmiotowej uchwały w strukturę nowo utworzonego Zespołu Placówek Oświatowych. Dyrektor „Zespołu” powołany w drodze konkursu, będzie miał możliwość kierowania działalnością obu placówek, co uczyni zarządzanie bardziej racjonalnym pod względem administracyjnym i finansowym, a także zapewni przejrzysty system nadzoru pedagogicznego”.

W związku z tym, że 31 sierpnia 2013 r. upłynął termin powierzenia stanowiska dyrektora Domu Wczasów Dziecięcych Krzysztofowi Łazarzowi, Zarząd Powiatu w drodze uchwały powierzył mu pełnienie obowiązków dyrektora placówki, do czasu wyłonienia kandydata na to stanowisko w drodze konkursu. Zapewne będzie to już wyłonienie dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych. (r)

## Perturbacje z wyborem

**(ŚWIDWIN) Jak informuje Zarząd Powiatu, 24 lipca 2013 r. został przeprowadzony konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Placówek Specjalnych w Sławoborzu.**

Do konkursu zgłosiły się dwie osoby. Komisja wyłoniła kandydata na stanowisko dyrektora ZPS w Sławoborzu. Analiza dokumentacji złożonej przez jednego kandydata zdaniem komisji nie spełniała wymogów formalnych, w związku z tym komisja podjęła uchwałę o nie-

dopuszczeniu kandydata do postępowania konkursowego. W związku ze złożonym odwołaniem, Zarząd przeanalizował dokumentację konkursową i uznał, że złożona oferta zawierała braki formalne, jednakże nie powinny one skutkować niedopuszczeniem kandydata do postępowania konkursowego. Zarząd podjął decyzję o unieważnieniu konkursu na stanowisko dyrektora ZPS w Sławoborzu i zarządził ponowny konkurs. Oferty można było składać do 30 sierpnia br. (r)

# Rezonans magnetyczny - bezpieczny i nieinwazyjny

Rozmowa z Pawłem Tabiszem, lekarzem specjalistą radiologii i diagnostyki obrazowej.

**Natalia Fiszer:** - Panie doktorze zaczynajmy od początku, czym jest rezonans magnetyczny i jakie przynosi nam pacjentom korzyści?



**Paweł Tabisz:** - Rezonans magnetyczny (NMR, MR, MRI) to głównie metoda obrazowania diagnostycznego

wewnątrz części ciała ludzkiego. Ma na celu znalezienie i zobrazowanie toczącego się w organizmie procesu chorobowego, określenia jego charakteru i ustalenia z dużym prawdopodobieństwem pewnego rozpoznania klinicznego. Dla pacjentów przynosi zatem korzyść w postaci niemal pewnego rozpoznania procesu chorobowego, dokładnego określenia jego zasięgu, oraz kontroli postępów ewentualnego wdrożonego leczenia.

- Nasuwa się więc pytanie, czy badanie jest bezpieczne?

- Metoda ta jest w pełni bezpieczna dla pacjenta i nieinwazyjna. W większości przypadków metoda ta

nie wymaga również podawania dożylnego środka kontrastowego, o konieczności ich zastosowania decyduje zawsze lekarz diagnostyk nadzorujący badanie.

- Czy MRI wykryje wszystkie nieprawidłowości w naszym organizmie?

- Niestety takiej metody obrazowania w medycynie dotąd nie wymyślono. Wszystkie metody diagnostyki obrazowej są równie ważne i uzupełniają się wzajemnie. Jednocześnie pragnę jeszcze raz zaznaczyć, iż metoda, MR jest wysoce czuła, czyli pozwala na wykrycie np. małych ognisk chorobowych w organizmie, jak również wysoce swoista, tzn. z dużym prawdopodobieństwem pozwala ustalić rzeczywiste tło chorobowe.

- Co to znaczy, że badanie jest z użyciem kontrastu?

- Badanie z użyciem kontrastu mówi, iż konieczne jest dożylnie podanie paramagnetycznego środka diagnostycznego, celem polepszenia rozdzielczości ognisk chorobowo zmienionych od zdrowych tkanek. Lekarzowi oceniającemu badanie pozwala na dokładniejsze ustalenie rozpoznania, jak również pozwala określić ściślej granice chorobowo dotkniętego obszaru.

O tym, czy badanie powin-

no być z kontrastem, decyduje np. metodyka badania (badanie przysadki mózgowej wykonywane jest wyłącznie z użyciem kontrastu), jak również ze wskazań lekarza diagnostyka obrazowego, pragnącego uściślić rozpoznanie.

- W jaki sposób powinniśmy przygotować się do badania?

- Sposób przygotowania nie jest kłopotliwy dla pacjenta i chorego, bo w większości przypadków badania są prowadzone bez użycia diagnostycznego środka kontrastowego. Należy pamiętać jedynie o podstawowych zasadach: na badanie przychodzimy w przypadku kobiet bez intensywnego makijażu twarzy, nie stosujemy lakierów do włosów, nie ubieramy się w krepującą ruchy odzież, pozbawioną najlepiej elementów metalowych.

Do badań z użyciem środka kontrastowego ponadto należy być na czczo

oraz mieć wykonany pomiar kreatyniny w osoczu krwi na 1-2 dni przed badaniem MR.

- Czy każdy może poddać się badaniu?

- Nie istnieją bezwzględne przeciwwskazania do wykonania badania MR. Do przeciwwskazań względnych należy zaliczyć obecność w ciele wszczepionych implantów ferro i paramagnetycznych, wszczepionych sztucznych układów stymulujących. Osoby cierpiące na zaburzenia klaustrofobiczne oraz nasilone zaburzenia nerwicowe, jak również osoby uczulone, na którykolwiek ze składników paramagnetycznych środków diagnostycznych winne być traktowane z dużą ostrożnością. Jednakże o jednoznacznej kwalifikacji do wykonania badania decyduje zawsze lekarz kierujący na badanie oraz lekarz nadzorujący badanie MR.

Dziękuję za rozmowę.



ul. Basztowa 1A / 78-100 Kołobrzeg

Tel./Fax: +48 94 351 74 74 / Tel: +48 88 777 74 74



Zbierali grzyby i bawili się do późnych godzin wieczornych

## Emerycy na grzybobraniu



Członkowie świdwińskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wybrali się do lasów Przyrzecza na grzyby.

Uczestnicy rozeszli się po lesie, natomiast członkowie zarządu związku zostali na miejscu, aby z gospodarzem leśniczówki „Cyran-



ka” rozpalili ognisko i przygotowali potrawę na rożen. Po powrocie z grzybobrania odbyła się zabawa z orkiestrą, podczas której można się

było pochwalić zebranych okazami. Wręczono nagrody za najdrodziej grzyby. Wszyscy bawili się do późnych godzin wieczornych. (o)

**Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**

**(wpłata na konto)**

PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat drawski

Kupię działkę budowlaną lub inną z możliwością zabudowy, w Drawsku Pom. 502690322.

Wynajmę dom, część domu, mieszkanie 1-2-3 pokojowe w Drawsku Pom., okolicy. 502-690-322.

### Powiat gryficki

Sprzedam pół hektara ziemi pod zabudowę w Zaleszczykach. Tel. 784-255-065.

Sprzedam działkę o pow. 3201 mkw., Gryfice obręb Borzyszewo, dojazd ul. Pomorska, Łąkowa. Cena 35.000 zł. Tel. 513 471 215.

Sprzedam działki z warunkami zabudowy w Rzęskowie. Tel. 512-584-156.

### Powiat łobeski

**Sprzedam dom własnościowy w zabudowie szeregowej w Łobzie. Parter z przeznaczeniem na działalność, piętro – mieszkanie dwupokojowe. Atrakcyjne miejsce do prowadzenia każdej działalności. Cena 320.000 zł. Tel. 516 078 456**

### Region

Kupię nieużytki, łąki, powierzchnia 4 – 5 ha. Kontakt: 696 443 643.

Kupię, wydzierżawię ziemię rolną, w województwie zachodniopomorskim lub pobliskim. 502690322.

## PRACA

### Powiat gryficki

Zatrudnię elektryków znających język niemiecki. Kontakt tel. 91 392 3887.

### Powiat łobeski

Opiekunka z doświadczeniem zaopiekuje się dzieckiem. Tel. 795 926 734

### Region

Zatrudnię zdecydowanego kierowcę z doświadczeniem (kat. C+E) na trasy Szwecja - Polska. Tel. 660-491-900.

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport międzynarodowy. Tel. 512-321-512.

Firma transportowa z Nowogardu zatrudni kierowców kat. C+E, tel. 607 585 561

Firma transportowa z Nowogardu zatrudni (dyspozytora, spedytora) z doświadczeniem, tel. 607 585 561

Firma transportowa z Nowogardu zatrudni kierowców C+E Polska – Szwecja, tel. 607 585 561

Zatrudnię kierowców kat. C+E, trzy tygodnie na tydzień, tel. 609 49 39 89

## MOTORYZACJA

Nissan Note, 1.4 benzyna, 88KM, 120 tys. przebieg, r.prod. 21.12.2007, salon Polska, serwisowany, piękny czerwony kolor, nowe opony letnie i felgi. Cena 19.950 zł. Tel. 501 894 828

## MIESZKANIA

### Powiat drawski

Kupię mieszkanie 1-2-3 pokojowe w Drawsku Pom., okolicy. 502690322.

### Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 37 mkw., na osiedlu H. Sawickiej w Łobzie, kuchnia, łazienka, piwnica, niski czynsz. Cena 72 tys. zł. Tel. 788 905 735.

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie, pow. 53 mkw. w bloku na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + piwnica, własnościowe - spółdzielcze. Cena 95 tys. zł. Tel. 663 248 859

Sprzedam 3 pokojowe mieszkanie, 48 mkw., w centrum Łobza. Cena 116 tys. zł. Tel. 532 563 549 (po godz. 18-tej).

Mieszkanie 4 pokojowe, pow. 56,2 mkw., w centrum Łobza, I piętro, sprzedam. Tel. 607 099 240

### Powiat gryficki

Wynajmę mieszkanie w Gryficach, bardzo tanio, na mieszkanie lub biuro. Tel. 609 160 464.

### Region

Kawalerka w Szczecinie - Pom. do wynajęcia. tel. 604-845-753.

## INNE

### Powiat łobeski

MEBLE KA-MAR. Duży wybór mebli używanych Łobez ul. Bema ( hale ZNMR ). Tel. 721 766 576. Zapraszamy.

Kozie mleko sprzedam Łobez, tel. 696 308 679.

### Region

Sprzedam antyki. Tel. 507-984-369.

**GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.**  
Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

## USŁUGI

### Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

### Powiat łobeski

Glazura, terakota, malowanie, szpachlowanie itp. Tel. 690 989 273

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

### Powiat drawski

Wynajem podnośnika kosowego do 12 metrów. Tel. 609 561 996

Usługi tartaczne . Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

### Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Usługowo wykonam wszelkie prace polowe. Nowy ciągnik 150 KM. Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 943631258.

## ROLNICTWO

**Kury nioski Leghorna, żółtonóżki - rasy o najwyższej intensywności nieśnej oraz ogólnoużytkowe. Kont. 501-057-385.**

**Bohnhorst InterHANDEL**

*...twój szafar partner w handlu zbożami*  
**Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.**  
**Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!**  
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

**BIURO NIERUCHOMOŚCI**  
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150  
500 702 855, 500 702 884  
www.mk-kwadrat.pl

**LOKALE NA SPRZEDAŻ**

Łobez - lokal użytkowy w centrum, pow. 42 mkw., parter	- CENA 155.000 zł
Poleczyn-Zdrój - lokal użytkowy o pow. 40 mkw., parter	- CENA 140.000 zł
Węgorzyno - obiekt handlowo-usługowy o pow. 61 mkw., działka 198 mkw. centrum -	150.000 zł
Węgorzyno - lokal handlowo-usługowy o pow. 57 mkw. działka 113 mkw. w centrum -	150.000 zł

**DOMY NA SPRZEDAŻ**

Świdwin - wolnostojący o pow. 210 mkw., działka 511 mkw.	- CENA 419.000 zł
Świdwin - wolnostojący o pow. 270 mkw., działka 758 mkw.	- CENA 650.000 zł
Świdwin (okolica) - bliźniak o pow. 61 mkw., 2 pokoje, działka 700 mkw.	- CENA 88.000 zł
Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 67 mkw., działka 6200 mkw.	- CENA 100.000 zł
Świdwin (okolica) - bliźniak o pow. 72 mkw., 4 pokoje, działka 712 mkw.	- CENA 110.000 zł
Świdwin (okolica) - dom o pow. 80 mkw., działka 400 mkw.	- CENA 143.000 zł
Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 210 mkw., działka 2600 mkw.	- CENA 249.000 zł
Świdwin (okolica) - dworek o pow. 280 mkw., działka 3,5 ha	- CENA 610.000 zł

Powstało nowe stowarzyszenie

# „Słoneczna Jesień” świdwińskich emerytów

**(ŚWIDWIN) W Świdwinie założone zostało nowe stowarzyszenie, które przybrało nazwę Stowarzyszenie Emerytów, Rencistów i Niepełnosprawnych „Słoneczna Jesień”.**

Stowarzyszenie ma na celu pomoc osobom starszym w utrzymaniu dobrej formy fizycznej i psychicznej. Zarejestrowane zostało 24 lipca 2013 r. w Sądzie Rejonowym w Koszalinie.

W skład Zarządu stowarzyszenia weszli: Karol Pniewczuk – prezes, Krystyna Pilarska i Stefania Krauz – wiceprezesi, Krystyna Humieja-Kojder – sekretarz oraz członkowie: Zyta Podsiadło i Ryszard Jan Czernik.

Wybrano również Komisję Rewizyjną w składzie: Adam Jan Józefowski – przewodniczący, Maria Kotyk – sekretarz i Leokadia Nowak – członek. W zebraniu założycielskim uczestniczyło 37 osób.

W ostatnim czasie nowe Stowarzyszenie podjęło już kilka inicjatyw.

## Pobyt w Międzyzdrojach

W dniach 19 do 29 sierpnia br. w ośrodku „Stilo” w Międzyzdrojach przebywała 70 osobowa grupa członków i niezrzeszonych Stowarzyszenia „Słoneczna Jesień”. Pogoda dopisała. Wystąpił saksofonista Eugeniusz Markowski z koncertem „Legendy muzyki rozrywkowej – standardy światowe”. Nasz pobyt umiliła również grupa „Ludowa Fala” z Międzynarodowego Domu

Kultury w Międzyzdrojach. Jest to grupa składająca się z emerytów i rencistów. Były wieczorki taneczne integracyjne z osobami niepełnosprawnymi. Organizatorem wyjazdu i zorganizowania czasu była niezastąpiona w pomysłach wiceprezes Stowarzyszenia Stefania Krauz. Na zakończenie turnusu wczasowicze złożyli pani Stefanii podziękowanie.

## Ambitne plany

30 sierpnia odbyło się pierwsze zebranie członków Stowarzyszenia „Słoneczna Jesień”. Prezes Karol Pniewczuk przedstawił informacje o dotychczasowych dokonaniach i planach do końca roku. W krótkim czasie, praktycznie w ciągu jednego miesiąca, stan osobowy Stowarzyszenia osiągnął liczbę 140 członków. W najbliższym czasie spora grupa 114 osób, w tym niezrzeszeni, wyjedzie na ośmiodniowy wypoczynek do Darłówka. Tutaj również inwencją wykazała się wiceprezes Stefania Krauz. We wrześniu będzie piknik „Pożegnanie Lata”, w listopadzie Andrzejki, w grudniu Wigilia i zabawa Sylwestrowa.

Na zebraniu wybrano członków Sądu Koleżeńskiego w składzie: Marian Wiszniewski – przewodniczący, Stanisław Leończyk – wiceprzewodniczący, Barbara Kiełkowska – sekretarz i członkowie: Wiesława Ciołek i Halina Paprocka.

## Uczcili pamięć poległych

1 września odbyły się w Świdwinie uroczystości upamiętniające ofiary II wojny światowej. Program obejmował mszę świętą za ofiary wojny. Przy pomniku odczytano apel poległych, była salwa honorowa



wa i składano wiązanki kwiatów. Członkowie Stowarzyszenia wzięli udział w tych uroczystościach, składając kwiaty pod pomnikiem. (o)

Dyskusja o restrukturyzacji szpitala w Polczynie-Zdroju

# Starosta odpowiada posłowi

W związku z artykułem w „Więściach świdwińskich” nr 12 (125) z dnia 19 sierpnia 2013 r. „Poseł pyta starostę o sytuację w szpitalu”, przesyłam kopię odpowiedzi (z dnia 16 sierpnia 2013 r.) na pismo Pana Czesława Hoca z dnia 18 lipca 2013 r. z prośbą o publikację.

Wicestarosta Roman Kozubek.

Pan Czesław Hoc  
Poseł na Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Biuro Poselskie  
ul. Kniewskiego 11/5  
78-100 Kołobrzeg

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 18 lipca 2013 r. informuję, że Zarząd i Rada Powiatu w Świdwinie, sprawuje stały nadzór nad wykonaniem umowy dzierżawy nieruchomości oraz sprzętu i wyposażenia Szpitala w Polczynie-Zdroju, zawartej dnia 29 stycznia 2010 r. pomiędzy Powiatem Świdwińskim, a Szpitalami Polskimi S.A. z siedzibą w Katowicach.

Warunki umowy odnośnie udzielania świadczeń zdrowotnych, Spółka wypełnia, a w zakresie diagnostyki istotnie polepszyła jakość świadczeń.

W minionym czasie Spółka kilkakrotnie spóźniała się z terminową zapłatą wynagrodzeń za prace personelu medycznego i pomocniczego. Zgłoszenia spóźnień dokonywane przez przedstawicieli związków zawodowych bądź przez pojedynczych pracowników, powodowały natychmiastową interwencję Zarządu Powiatu i skutkowałą wypłatą wynagrodzeń.

Sprawa waloryzacji i podwyżek wynagrodzeń średniego i pomocniczego personelu Szpitala była kilkakrotnie podnoszona przez Zarząd i Radę Powiatu, jednakże za każdym razem ich brak Spółka uzasadnia ujemnymi wynikami finansowymi Szpitala. Powyższe potwierdza w corocznych sprawozdaniach z działalności Szpitala, które przedkłada Zarządowi i Radzie Powiatu.

Odnośnie zabezpieczenia majątkowego interesu Powiatu – aktualnie od stycznia br. Spółka zalega z płatnościami czynszu dzierżawnego. Pismem z dnia 23 lipca br. zobowiązała się zapłacić zaległość w terminie do 31 sierpnia br. Zarząd Powiatu zwrócił uwagę Dzierżawcy na restrykcyjne następstwa niedotrzymania terminu płatności.

Tłumacząc opóźnienia płatności wynagrodzeń i czynszu Spółka podaje trudności z uzyskaniem refundacji 4 mln zł poniesionych nakładów inwestycyjnych w Szpitalu w Polczynie-Zdroju, w ramach międzynarodowego

projektu „Telemedycyna w Euroregionie Pomerania – Sieć Pomerania”.

W latach 2010-2012, Spółka zainwestowała:

- w sprzęt medyczny i wyposażenie Szpitala 5.093.000 zł, w tym m.in. tomograf komputerowy, aparat RTG i ucyfrowienie drugiego aparatu RTG, dwa aparaty USG, generator prądu, komputery i serwery,

- w budynek Szpitala 1.670.000 zł, w tym m.in. remont pokrycia dachu i drenaż opaskowy z izolacją ścian piwnicznych.

Szpital w Polczynie-Zdroju w dotychczasowym profilu dysponuje trzema wysokodeficytowymi oddziałami: chirurgii, ginekologii i położnictwa oraz pediatrii. Istnieje duże zagrożenie, że będzie się trwale zadłużał, utraci płynność finansową i zaprzestanie działalności.

W ocenie Spółki w sytuacji, gdy dwa szpitale o pierwszym stopniu referencyjności w Polczynie-Zdroju i Drawsku Pomorskim, oddalone od siebie o 38 km udzielają niemal identycznych świadczeń medycznych, gdy jednocześnie na obszarze ich działania występuje zapotrzebowanie na inne deficytowe świadczenia, niezbędnym stało się zapewnienie współdziałania tych placówek.

Współdziałanie to będzie się odbywać na zasadzie synergii zarządzania obu szpitalami, którego następstwem będzie zwiększona dostępność do szerszego zakresu świadczeń, zmniejszenie migracji pacjentów oraz poprawa finansowej sytuacji obu szpitali.

Mając na uwadze potrzebę medycznego zabezpieczenia mieszkańców, uwzględniając demografię w powiecie, postęp technologii medycznej, aktualną sytuację na rynku usług zdrowotnych, w tym preferencje Narodowego Funduszu Zdrowia, Rada Powiatu w Świdwinie Uchwala

Nr XXVI/148/13 z dnia 30 lipca 2013 r. zaakceptowała nowy program funkcjonalno-medyczny dla Szpitala w Polczynie-Zdroju, wg którego nastąpi likwidacja deficytowych oddziałów: chirurgii, ginekologii i pediatrii.

W miejsce zlikwidowanych oddziałów zostanie utworzony oddział neurologii z pododdziałem udarowym, oddział rehabilitacji leczniczej, oddział intensywnej opieki medycznej i zakład opiekuńczo-leczniczy.

Docelowo Szpital Polski Polczyn-Zdrój, będzie udzielał następujących świadczeń:

1. Hospitalizacja: oddział chorób wewnętrznych, ukierunkowany na gastroenterologię i kardiologię,

- oddział neurologii z pododdziałem udarowym, oddział rehabilitacji leczniczej, oddział położniczo-noworodkowy, oddział intensywnej opieki medycznej.

2. Ambulatoryjna opieka specjalistyczna (poradnie).

3. Diagnostyka obrazowa.

4. Diagnostyka laboratoryjna.

5. Ambulatoryjna diagnostyka specjalistyczna.

6. Zakład opiekuńczo-leczniczy. Szpital w Polczynie-Zdroju będzie również kontynuował leczenie pacjentów po zabiegach kardiologii interwencyjnej wykonanych w Drawskim Centrum Specjalistycznym.

Uchwalone przez Radę Powiatu zmiany nie zwalniają Spółki z obowiązku dalszego inwestowania w sprzęt medyczny, wyposażenie i przebudowę Szpitala w celu dostosowania do nowego profilu funkcjonalno-medycznego oraz fachowych i sanitarnych wymagań określonych przez Ministra Zdrowia, jakim do 2016 r. powinien odpowiadać Szpital w Polczynie-Zdroju.

Starosta Mirosław Majka

Zbierają podpisy w obronie szpitala

## Radni

### wypowiedzieli się, teraz wypowiedzą się mieszkańcy powiatu

(POWIAT ŚWIDWIŃSKI) Szpital w Polczynie - Zdroju ma ulec restrukturyzacji. Taki plan zaakceptowała Rada Powiatu Świdwińskiego na swojej sesji. Z polczyńskich radnych projekt ten poparła dwójka radnych: Helena Klusewicz i Roman Kozubek. Od głosu wstrzymała się radna Helena Lech. Reszta radnych z Polczyna była nieobecna na sesji.

Jednak to, co chce zrobić prywatna spółka i akceptują radni, nie zawsze podoba się mieszkańcom. Część mieszkańców gminy Polczyn-Zdrój nie zgadza się z decyzją radnych Rady Powiatu.

Z inicjatywy stowarzyszenia „Niezwykły Polczyn” powstał komitet, który zaangażował się w zbiórkę podpisów przeciwko uchwale Rady Powiatu mówiącej o restrukturyzacji placówki zdrowia w Polczynie-Zdroju. W ciągu trzech dni, to znaczy od 4 sierpnia zebrano już ponad tysiąc podpisów przeciwko pomysłowi radnych Rady Powiatu. Mieszkańcy miasta i gminy Polczyn - Zdrój chcą, aby szpital w Polczynie - Zdroju działał dalej w niezmienionej strukturze.

Jako, że dotychczas był to szpital powiatowy, w tej sprawie wypowiadają się również mieszkańcy całego powiatu świdwińskiego. Listę z około dwudziestoma podpisanymi widziałem nawet w sklepie w Słonowicach. KAR

## Działania Zarządu Powiatu w sprawie szpitala

(ŚWIDWIN) Poniżej przedstawiamy kilka informacji dotyczących decyzji Zarządu Powiatu w sprawie szpitala w Polczynie-Zdroju. Pochodzą one ze sprawozdania, jakie Zarząd przedłożył radnym na sesji 29 sierpnia br.

Na wniosek Spółki Szpitala Polskie S.A. Zarząd wyraził zgodę na zapłatę zaległego czynszu za dzierżawę nieruchomości oraz sprzętu medycznego i wyposażenia Szpitala Polczyn-Zdrój z należnymi odsetkami, w terminie zadeklarowanym przez Zarząd Spółki tj. do 31 sierpnia 2013 r. Zarząd jednocześnie zwrócił uwagę Dzierżawcy na wymogi

związane z przestrzeganiem postanowień umowy oraz restrykcyjne postanowienia określające następstwa niedotrzymania terminu płatności.

Zarząd na 88 posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2013 r. zobowiązał Spółkę do niezwłocznego wyrażenia jednoznacznego i ostatecznego stanowiska w sprawie wdrażania i realizacji programu funkcjonalno-medycznego, zgodnie z harmonogramem z dnia 11 lipca 2013 r. W dniu 26 sierpnia zostało wysłane do Zarządu Szpitali Polskich S.A. oraz Rady Nadzorczej pismo w tej sprawie.

Zarząd zapoznał się z sprawozdaniem z prac komisji powołanej do likwi-

dacji sprzętu medycznego i wyposażenia oddanego Spółce Szpitala Polskie S.A. w Katowicach do używania na podstawie umowy dzierżawy nr WO - 2222/28/2010 z dnia 29.01.2010 r.

Komisja likwidacyjna dokonała oceny przydatności i stanu technicznego sprzętu medycznego i wyposażenia Szpitala o wartości ewidencyjnej 1 089 24 zł (zgodnie z wnioskiem Szpitali Polskich S.A. w Katowicach z dnia 24 września 2012 r.). Po przeprowadzonej ocenie Komisja dokonała kasacji części środków trwałych z powodu ich całkowitego zużycia. Część zlikwidowanego zostanie przeznaczona na sprzedaż.



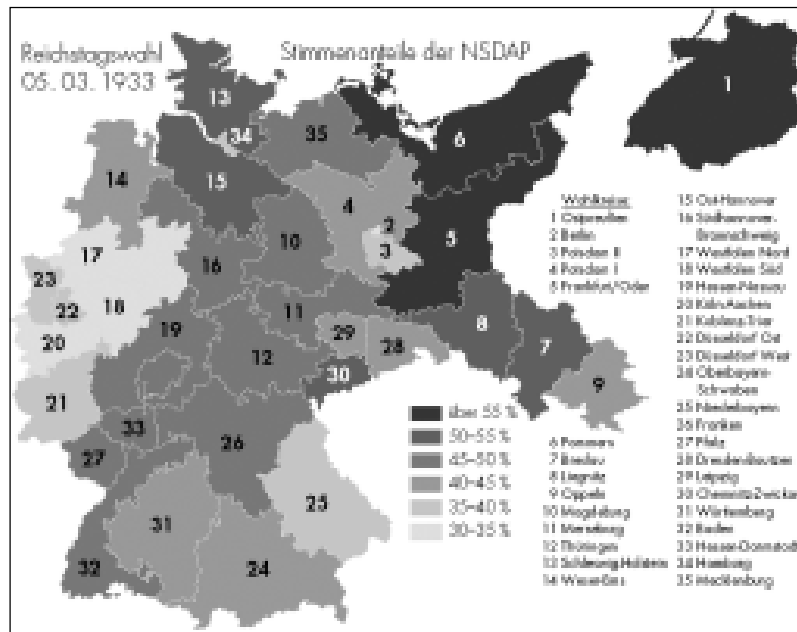
Na zbieranych starych widokówkach niemieckich nie dostrzeżemy ludzi i grozy tamtych wydarzeń

# Co wiemy o wrześniu 1939 roku na tych ziemiach

1 września 1939 roku Niemcy napadli na Polskę, wywołując II wojnę światową. Mijają 74 lata od tamtych wydarzeń. Świat się zmienił, jesteśmy w Unii Europejskiej i bez problemu jeździmy do kraju, który był kiedyś agresorem, a dzisiaj jest naszym dobroczyńcą, bo wielu z nas tam pracuje i mieszka. Czy to znaczy, że tamta historia została unieważniona i jest już nieaktualna?

Chociaż zmiany następują gwałtownie, tamtych wydarzeń nie da się unieważnić w wielu powodów. Chociażby z tak prozaicznego, że żyją jeszcze ludzie, którzy ją pamiętają. Żyją wśród nas tacy, a znam ich, którym Niemcy zamordowali ojca lub matkę, a nawet obu rodziców i wychowywali się jako sieroty. Oni zapomnieć nie potrafią, choćby wszyscy mówili im, że to było dawno i trzeba o tym zapomnieć. Żyją jeszcze żołnierze Września 39., którzy walczyli na froncie z agresorem i ci, którzy walczyli na froncie w 1945 r., idąc na Berlin. Żyją powstańcy warszawscy, którzy stoczyli krwawe walki w stolicy i pamiętają śmierć kolegów i koleżanek. Żyją jeszcze Polacy, którzy przeszli przez obozy jenieckie i koncentracyjne. Żyją jeszcze rodzice i dzieci, wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec, także na te tereny. Kto odważy się powiedzieć im wszystkim, że to było dawno i trzeba o tym zapomnieć?

Ale też historia wraca z innej, zupełnie nieoczekiwanej strony – w postaci chociażby zbieractwa starych niemieckich widokówek i zdjęć tych ziem, co potwierdza, że historii unieważnić się nie da. Zawsze zastanawiało mnie, co w tych widokówkach i zdjęciach takiego jest, że zbierają je dzieci rodziców lub dziadków, które widziały grozę niemieckiej okupacji, a które na tych obrazkach nie dostrzegają owej historii. Co prawda trudno ją dostrzec, bo przedstawiają zazwyczaj jakieś stare budynki, obiekty lub ulice niemieckich pomorskich miast, jak to na widokówkach i zdjęciach bywa. Z rzadka tylko pojawiają się na nich ludzie i scenki rodzajowe. Trudno więc odczytać z nich szczegóły ówczesnej kultury, toczącego się życia; co robili mieszkańcy tych uwiecznionych na zdjęciach domów, co myśleli, jakie czy-



U góry: poparcie dla NSDAP w wyborach z 1933 r. Najwyższe, powyżej 55 procent, w Prusach Wschodnich (nr 1) i na Pomorzu (nr 6).

Na dole: Adolf Hitler w Stettin w 1938 roku na zjeździe NSDAP prowincji pomorskiej



tali gazety, o czym rozmawiali. A przecież to są istotne szczegóły, jeżeli chcemy zrozumieć drugiego człowieka, motywy jego działania, dokonywane wybory, jego kulturę. Nie zrozumiemy jej oglądając zdjęcia samych budynków, pałaców, salonów, ulic. Urok tychże okazał się przecież zwodniczy, bo przecież wielu hitlerowców było ludźmi wykształconymi, z nienagannymi manierami, o wysublimowanej estetyce. Paradoks tkwi w tym, że potrafili mordować słuchając muzyki Bacha.

Więc i te zdjęcia i pocztówki z przedwojnia tych ziem są w pewnym sensie podobnie zwodnicze,

gdy pokazują zastygłą na nich wysoką kulturę materialną – owe pałace, dwory, urzędy, ulice, sanatoria, gustowne wnętrza salonów...

Oglądałem dziesiątki takich zdjęć i widokówek przedwojennych i zadawałem sobie pytanie – a co robili ci ludzie z tych oglądanych domów, urzędów, ulic i miasteczek pomorskich we wrześniu 1939 roku? O czym wtedy rozmawiali, co myśleli, co robili, gdy Hitler, ich przywódca, którego tak masowo napał na wyborach z 1933 roku napadł na Polskę? Natrafiam na wyniki wyborów z tego właśnie roku i okazuje się, że największe

poparcie w całych Niemczech uzyskuje partia hitlerowska NSDAP na tych terenach. Ponad 55 procent, a więc może to być nawet 80-90. Chciałbym zobaczyć na zdjęciach i widokówkach, co działo się na tych ziemiach w okresie od 1933 do 1939, a także później, do 1945 roku, ale zbieracze takich nie posiadają. Może niektórzy i nieliczne. Do tych nielicznych należy obrazek maszerującego Hitlera w Stettin, obecnym Szczecinie, pośród wiwatujących tłumów, w 1938, gdy odbierał tytuł honorowego obywatela miasta podczas zjazdu NSDAP prowincji pomorskiej. Miasto tonęło w czerwieni hitlerowskich flag. Wychodząca w Stettin gazeta „Pommersche Zeitung” pisała o jego wizycie jako o „najważniejszym dniu w dziejach Pomorza”. Albo zdjęcie maszerujących hitlerowców ulicami Neugard, obecnego Nowogardu, z okazji zjazdu lokalnego oddziału tej partii. A przecież musieli maszerować także w obecnych Gryficach, Trzebiatowie, Drawsku Pomorskim, Złocińcu, Łobzie, Świdwinie, Połczynie-Zdroju i każdym innym miasteczku. Ale takich zdjęć brakuje. A to przecież również historia „naszych” miasteczek, gdy już porównujemy, że przed wojną ten plac to wyglądał tak, a teraz wygląda tak, i ta ulica tak, a teraz tak, a szpital to był taki, a poczta i remiza takie...

Jest 27 sierpień. Nieuchronnie zbliża się pierwszy dzień września... Coś musi się wydarzyć, bo coś wisi w powietrzu, choć od dawna jest postanowione. Tutejsze gazety oznajmiają, że Polską jest winna, bo drażni Hitlera i trzeba jej dać nauczkę. Chłopcy z zastygłych na zdjęciach domów poprawiają elegancje mundury i żegnają się z dziewczczynami. Za chwilę wyruszą na wojnę zabijać naszych rodziców i dziadków, zakładać Generalną Gubernię, palić wsie, budować obozy jenieckie i koncentracyjne. Historia oszczędzi im naszego spojrzenia im w twarz. Pochyliamy się nad starymi niemieckimi zdjęciami pustych ulic, placów, poczt, urzędów, koszar. Na tych doskonale zrobionych fotokopiach nie ma tych ludzi. Oglądamy je i wydajemy się, że zaglądamy w głąb historii. Nie dostrzegamy jednak na nich żadnego ruchu, patrząc niemyimi oczodołami troglodytów.

Kazimierz Rynkiewicz

# Urlop na Białorusi. Wyjazd na Kresy.

Gdy wspominać, że byłem na krótkim urlopie na Białorusi, z jednej strony padają pytania o to, czy jest tam tak, jak mówią w telewizji, z drugiej dowiaduję się, że wielu mieszkańców powiatu pochodzi z tamtych stron i ma tam rodziny, z którymi do dzisiaj utrzymuje kontakty. Ja pojechałem zobaczyć te mityczne Kresy, o których babcia Adela Rynkiewicz, pochodząca ze wsi pod Wilnem, mówiła, że były tam taaaakie grzyby i taaaakie węże i podnosiła lub rozkładała szeroko ręce, by podkreślić te wielkości.

Urlop na Białorusi to podróż sentymentalna na Kresy, a zarazem wielce poznawcza. Poznałem ciotkę w Wilnie, o której do tej pory nie wiedziałem, że istnieje i kuzynkę w Białymstoku, o której też nie wiedziałem, że istnieje. Poznałem kraj i ludzi, którzy nas gościli. Ujrzałem nowoczesne miasta i zarazem zająłem w głąb polskiej historii.

Zanim opowiem o Białorusi, kilka słów o trasie. Jedziemy przez Wilno, czyli Litwę, bo ponoć na

granicy z Białorusią stoi się dość długo. To jedna z wersji wyczytana w internecie. Okazuje się to głos odosobniony, bo jak przejeżdżamy granicę unijną (Litwa jest w UE), to zajmuje nam to 50 minut. Zająłoby kwadrans, ale na granicy dawno zapomniany obrazek – litewskie tzw. mrówki, ale samochodowe, wała na granicę zmasowanym atakiem i zajmują nam kolejkę. Są po prostu lepiej zorientowani. Okazuje się, że w Białorusi benzyna jest o połowę tańsza. Przejeżdżają, tankują tuż za granicą, na najbliższej stacji benzynowej, do pełna i wracają. To pierwsze zaskoczenie, że Białoruś jest pod jakimś względem atrakcyjniejsza od Unii Europejskiej.

Jednak zanim przejedziemy granicę, na jeden dzień zatrzymujemy się w Wilnie. Mamy zamiar do ciotki, ze strony babci Adeli, więc ją odwiedzamy. Jej syn oprowadza nas po mieście i opowiada o życiu na Litwie. Nie jest dobrze. Po wejściu do Unii pozamykano większość fabryk i zakładów pracy. Panuje duże bezrobocie. Ludzie po-



Litwini z Unii Europejskiej tankują paliwo na Białorusi, bo jest tam tańsze o połowę.

## Cmentarz na wileńskiej Rossie



Grób z napisem na płycie: „Matka i serce syna”, czyli grób matki Marszałka Józefa Piłsudskiego.



# Jak tam żyją - relacja własna



Polski kościół w Kiemieliszkach

wyjeżdżali zagranicę za pracą. Litwa liczyła ponad trzy miliony mieszkańców. Mówi, że wyjechał milion. Sprawdzam w internecie. Tutaj tylko szacunki; w 1989 było 3.674.800 mieszkańców, w 2013 – 2.972.949. Ubyło prawie 702 tysiące ludzi, około 20 procent ludności! Jak na taki mały kraj, to bardzo dużo. W Polsce, gdy ubyło 1-2 mln z 38 mln, już daje się to odczuć, a ubytek 20 procent społeczeństwa Litwini muszą odczuwać bardzo mocno. To jedna z oznak unijnej globalizacji. Zachód ściąga tanią siłą roboczą, zostawiając kraje peryferyjne na łasce losu.

Wilno, jak przystało na stolicę, jest miastem nowoczesnym. Litwini bardzo ładnie ubierają się, można powiedzieć – elegancko, gustownie, zwłaszcza młode kobiety. W mieście jest dużo kawiarenek i oczywiście turystów. My wybieramy się na słynną Rosę, czyli polski cmentarz. Przed głównym wejściem grób z napisem na płycie: „Matka i serce syna”, czyli grób matki Marszałka. Obok groby jego żołnierzy i tych, którzy zginęli w późniejszych latach. Ciągłe podchodzą do niego ludzie, kwiaty świeże, pośród nich zauważam proporzec „Solidarności” Gdańskiej Stoczni Remontowej im. Piłsudskiego, jest też chusta polskich harcerzy. Cmentarz to ogromna nekropolia, obecnie mocno zaniedbana. Trzeba by poświęcić cały dzień, by ją dokładnie obejrzeć. Tu „mówią wieki” polskiej kultury. Tu spoczywają m.in. brat Józefa Piłsudskiego i ojciec Juliusza Słowackiego, politycy, architekci, urzędnicy. Wymieniać by długo. Same nagrobki są dziełami sztuki, tak jak epitafia na nich. Zwracam uwagę na figurę Anioła. Podobna do tej szczecińskiej.

Oczywiście, jak na pierwszą taką podróż, nie sposób nie zobaczyć obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Litwini dzisiaj politycznie mocno zaznaczają swoją odrębność, ale muszą żyć w cieniu polskiej historii i kultury, bo inaczej się nie da. Uświadamia mi to bardzo mocno tablica na kościele farnym p.w. Przemienienia Pańskiego w Nowogródku, już na Białorusi, informująca o zaślubinach króla Władysława Jagiełły z Sońką, ks. Hołszańską, jakie miały miejsce w nowogródzkiej farze w 1422 r. Pół wieku wcześniej doszło do unii Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego – zupełnie dobrowolnie. Byliśmy więc w tym względzie prekursorami.

Po całodziennym pobycie i noclegu rano jedziemy na granicę z Białorusią. Odprawa bardzo rutynowa trwa chwilę. Czas wydłużają Litwini, którzy tworzą kolejkę, bo jadą zatankować benzynę na Białorusi. Jak wspomniałem, benzyna jest tu o połowę tańsza. Można więc podróżować po tym kraju bez oglądania się na kilometry, z czego oczywiście skorzystaliśmy, robiąc około 600 kilometrów, zwiedzając Wiszniew, Łazduny, Nowogródek i Mińsk.

Przejeżdżamy przez granicę bez problemów i kierujemy się na Kiemieliszki. W prostej linii od Wilna to może 30 kilometrów, ale ktoś „mądry” odciął rejon podwileński, historycznie silnie związane z miastem, granicą z Białorusią. Dla cioci z Wilna, która jeździ na groby do Kiemieliszek, to teraz cała wyprawa „zagraniczna”. Ma więc na dwa przejazdy rocznie, w rodzinne strony.

Tuż za granicą rozpoczynają się ogromne przestrzenie. Jedziemy

pośród pól i lasów drogą szutrową. Wsie wyglądają jak u nas popegeerowskie, chociaż tu kolchozy i sowchozy funkcjonują nadal. Mijamy typowe chaty, najczęściej pomalowane na niebiesko lub pomarańczowo. Pośród pól gdzieś niedzicie pojedyncze domostwa, często rozlatujące się. To najczęściej były polskie osady, kolonie, zwane też hutorami. Po wojnie, a być może już za Łukaszenki, przeprowadzono akcję likwidowania kolonii, zmuszając ludzi do przeniesienia się do wsi lub miasta. Tak zrobiono z rodziną Ireny Lenkiewicz. Część dużego domu z bali rozebrano i przeniesiono do Mołodeczna, część do pobliskiej wsi. Z jednego domu zrobiono dwa. Do dzisiaj mieszkają w nich ludzie i oba wydają się prze-

stronne. To musiał być wielki dom.

W Kiemieliszkach szukam śladów po rodzinie taty i babci. Cmentarz jest zarośnięty. Napotkany mieszkaniec, mówiący płynnie po polsku, informuje, że Rynkiewicz mieszkali także w sąsiedniej wiosce. Mówienie po polsku wydaje się być tutaj czymś naturalnym. Przez cały pobyt nie mamy problemów językowych. Odkładamy dalsze poszukiwania na następną podróż, bo nie zaplanowaliśmy więcej czasu. Na cmentarzu groby z polskimi nazwiskami. Idziemy do wsi zapytać księdza, może coś wie, może zachowały się jakieś księgi parafialne. Gdy mijamy zakręt, przed nami pojawia się piękny kościół drewniany. Cdn.

Kazimierz Rynkiewicz

Foto: rosyjski market w Mołodecznie, podobny do europejskich. Ceny w tyśiącach; kilogram pomidorów - 15 tys. rubli (ok. 5 zł).



17 września – Dzień Sybiraka

# Walczyli pod Monte Cassino. Sowieci wywieźli ich na Sybir

Mało znane fragmenty z dziejów zsyłek Polaków

**Dzień 17 września został ustanowiony przez Sybiraków Światowym Dniem Sybiraka, w rocznicę napaści rosyjskiej na Polskę w 1939 roku, której konsekwencją był masowy wywózki Polaków w głąb ZSRR.**

Kilka dni temu, 6 września 2013 r. odbył się w Białymstoku 13. Międzynarodowy Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru. Uczcił aż cztery ważne rocznice: 150 rocznicę Powstania Styczniowego, 85 rocznicę powstania Związku Sybiraków, 70. rocznicę bitwy pod Lenino, w której wzięło udział wielu Sybiraków oraz 25 lecie reaktywowania Związku Sybiraków (1988 r.). Niestety, tak ważnemu wydarzeniu media nie poświęciły zbyt dużo czasu.

Zjazd założycielski Związku Sybiraków odbył się w dniach 29-30 czerwca 1928 r. Jego zadaniem było kultywowanie pamięci o zesłaniach i szerzenie patriotyzmu. Wówczas to na honorowych członków związku wybrano jednogłośnie Józefa Piłsudskiego i pisarza Wacława Sieroszewskiego. Marszałek Piłsudski, który był obecny na zjeździe, otrzymał legitymację z numerem 1., przebywał na zesłaniu w latach 1888-1892, jako podejrzany o udział w spisku na życie cara. Sybiraków zaszczylił również obecnością prezydent RP prof. Mościcki

## Zsyłki rosyjską metodą na niepokornych Polaków

Polacy byli zsyłani na Syberię już w XVII wieku, a pierwszą większą grupą zesłańców byli uczestnicy konfederacji barskiej (1768-1772 - ok. 14 tys. osób). Na Syberię zsyłano też uczestników powstań narodowych: kościuszkowskiego, listopadowego (1830-31 - ok. 50 tys. osób) i styczniowego (1863-64 - ok. 40 tys. osób). Zsyłano także później, każdego podejrzanego o działalność niepodległościową, aż do odrodzenia Rzeczypospolitej w 1918 roku. Ale i w tym okresie odbywały się wywózki Polaków, którzy zostali w granicach ZSRR.

## Masowe deportacje

Kolejne zsyłki, już na masową skalę, rozpoczęły się po napaści Sowieców na Polskę 17 września 1939 r. Była to realizacja paktu Ribbentrop – Mołotow, zawartego 23 sierpnia 1939 r., z tajnym załącznikiem o podziale zdobytych terytoriów Polski. Decyzje o pierwszej masowej wywóźce Polaków na Sybir zapadły już na początku grudnia 1939 r. Ławrientij Beria w piśmie z 2 grudnia 1939 r. do Stalina zaproponował wysiedlenie w terminie do 15 lutego 1940 r. rodzin wszystkich osadników. 4 grudnia 1939 r. decyzję w tej sprawie podjęło Biuro Polityczne WKP(b), a dzień później zatwierdziła Rada Komisarzy Ludowych. Od tego dnia rozpoczęły się systematyczne przygotowania do wywózki, która nastąpiła 10 lutego 1940 roku. Druga wielka deportacja odbyła się 14 kwietnia 1940 r., trzecia w czerwcu tego roku, a czwarta w czerwcu 1941 r.

Wielu Polaków trafiło na Syberię w latach 1945-1951 w czasie deportacji ludności zajętych krajów nadbałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii) oraz z terenów Białorusi i Ukrainy. Wszystkie te dzisiaj wolne kraje były wówczas wcielone do ZSRR.

## Spod Monte Cassino na Sybir

Chciałbym, przy okazji tych rocznicowych obchodów, przypomnieć o dość szczególnej, a mało znanej deportacji Polaków, tzw. andersowców, na Sybir w 1951 roku. Zbierając informacje do książki o Sybirakach powiatu łobeskiego, natrafiłem na kilka rodzin, które padły ofiarą tej zsyłki, a które wróciły z niej do Polski dopiero w latach 1955-58. Wyjątkowość ich losów polega na tym, że zdarzały się przypadki, że te rodziny były wywożone na Sybir dwa razy. Najpierw w latach 1940-41, później w 1951 r. Jak to było możliwe?

Otóż po napaści Sowieców na Polskę wielu żołnierzy polskich dostało się do sowieckiej niewoli i siedziało w więzieniach lub trafiło do łagrów. Gdy w 1941 r. Niemcy zaatakowały ZSRR i parły na wschód, Stalin zgodził się na sformowanie Armii Polskiej i zwolnienie jeńców polskich z obozów NKWD. Doszło do porozumienia

Sikorski – Majski i gen. Anders rozpoczął formowanie Polskich Sił Zbrojnych, które składały się głównie z jeńców i zesłańców. Po ich opuszczeniu ZSRR, większość z nich walczyła pod Monte Cassino i przeszła cały szlak bojowy na zachodnim froncie. Po zakończeniu wojny żołnierze ci stali się problemem dla Anglików. Większość została w Anglii lub wyjechała do innych krajów, wiedząc, co ich czeka po powrocie do Polski Ludowej. Jednak wielu wracało do kraju. Około tysiąc żołnierzy w latach 1947-48 wróciło do swoich domów i rodzin, ale ich problem polegał na tym, że ich domy znajdowały się już w granicach ZSRR. Jednak przywiązanie do ziemi i rodziny zwyciężało. Wiedzieli, że czekają tam na nich rodzice, żony i dzieci, a ziemia i zwierzęta potrzebują gospodarskiej ręki. Liczyli, że czasy się zmieniły i może uda im się przetrwać.

Przetrwali zaledwie trzy lata. Na przełomie marca i kwietnia 1951 r. wraz z rodzinami zostali deportowani do obwodu irkuckiego. Ich liczba nie jest dokładnie znana. Dopiero w latach 90. historycy polscy otrzymali od historyka białoruskiego „Wykaz byłych żołnierzy Armii Andersa wysiedlonych w 1951 roku na specposiedlenie do obwodu irkuckiego zgodnie z decyzją Kolegium Specjalnego przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego Związku SRR”. Zwierał on dane personalne 888 żołnierzy-zesłańców, których biogramy, po uzupełnieniu o zesłańców z Litwy i Ukrainy, w liczbie 947, opublikowano w książce „Spod Monte Cassino na Sybir”, w 1998 r. Wiadomo tylko, że w rejestrach z 1 stycznia 1953 r. ujętych było 4520 zesłańców „andersowców”, spośród których w miejscach przymusowego osiedlenia znajdowało się 4515, w tym: 1440 mężczyzn, 1558 kobiet i 1517 dzieci do 16. roku życia.

Większość z nich wróciła z zesłania do Polski w latach 1955-58.

## Andersowcy - Sybiracy na Pomorzu Zachodnim

Gdy rozpoczęliśmy publikowanie rozmów z Sybirakami, okazało się, że kilka takich rodzin osiedliło się w powiecie łobeskim, a na Pomorzu Zachodnim może być ich



**Władysław Umpirowicz** trafił do niewoli sowieckiej 17 lub 18 września 1939 r., później do łagru w ASRR Komi. Wyszedł z armią gen. Andersa. Walczył pod Monte Cassino. Po powrocie w 1948 ponownie zesłany w 1951 r. Przyjechał do Łobza w 1955 r. Córka Władysława Różańska wspomina, że ojciec przywiózł z Anglii własnoręcznie zrobionego „Orla”, który wędrował z nimi po Syberii.

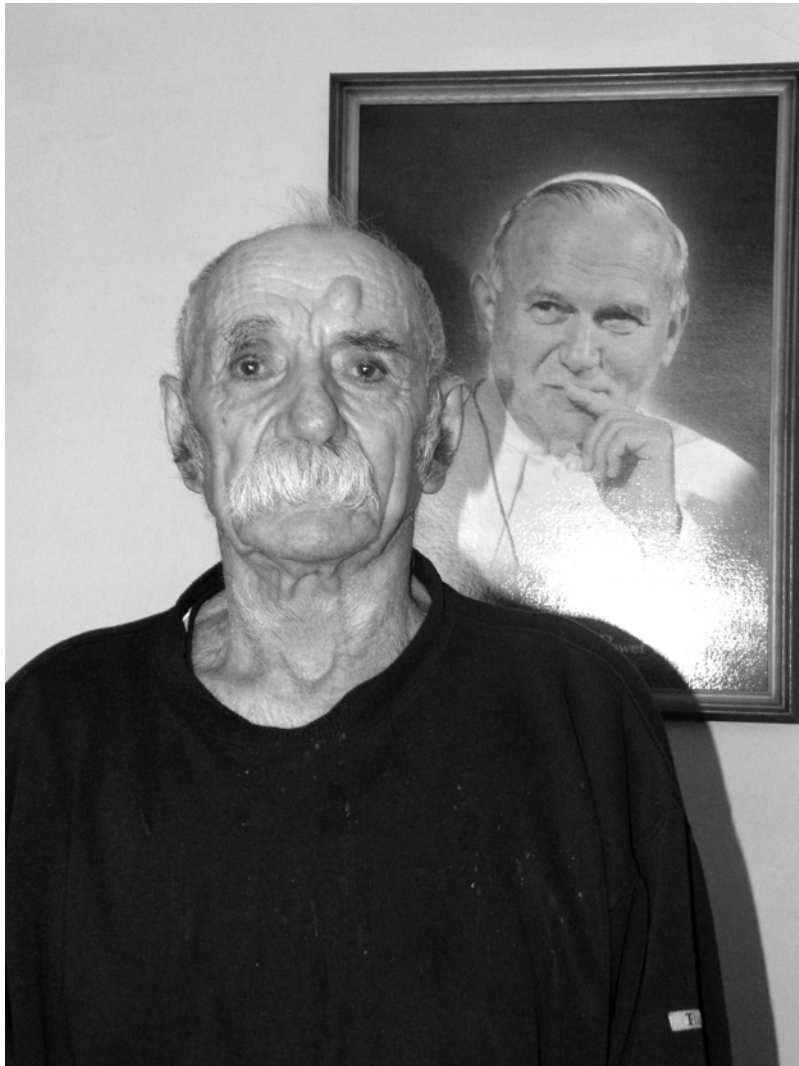
więcej. Niestety, żyją już tylko ich dzieci, które z nimi przyjechały, więc jest to ostatnia chwila, by mogły opowiedzieć o tych syberyjskich doświadczeniach, bo tamtego dramatu nie oddają suche, zwięzłe biogramy.

W powiecie łobeskim osiedliły się m.in. rodziny: **Blin, Gulmantomwicz, Proczkajło, Umpirowicz, Sierechan** oraz **Krywoszonek, Szenda i Busłowicz** (te trzy ostatnie przeniosły się później na południe). Ciekawie zapowiada się kontakt z wnuczką Stanisława Sierechana, który urodził się w 1901 w Lacku, w powiecie szczuczyńskim. Był rolnikiem. W 1939 r. służył w 3 baonie sanitarnym. Został aresztowany przez władze sowieckie i wywieziony w głąb ZSRR. Wstąpił do Armii Polskiej gen. Andersa. W Polskich Siłach Zbrojnych był w oddziale obsługi Szpitala Wojennego nr 1. W tym czasie jego żona z synem i córką znajdowali się na zesłaniu w północnym Kazachstanie, wywiezieni 13 kwietnia 1940 r. Po wojnie Stanisław Sierechan wrócił do rodziny. 1 kwietnia 1951 r. został zesłany do Czeremchowa w obwodzie irkuckim. Przyjechał z rodziną do Polski w grudniu 1955 r. Dwa lata później przyjechał w ślad za nimi ich drugi syn z żoną i trojgiem dzieci. Osiedli w Dargomyślu w gminie Radowo Małe. Dzisiaj żyją już tylko wnuki, w tym pan Sierechan w Słonowicach, w gminie Brzeżno. Wnuczka, którą odnalazłem, pani Jadwiga Borkowska, kilka dni temu odzyskała pamiętnik, jaki zostawiła jej ciocia Alina Sierechan, córka Stanisława, w którym opisała swoje syberyjskie doświadczenia i udostępni go. Możliwe więc będzie odstereotypowanie syberyjskich losów kolejnych naszych mieszkańców.

Kazimierz Rynkiewicz

Świdwińscy Sybiracy

# Na Syberii stracił matkę i dziadka



Antoni Wdowiak mieszka z żoną w Świdwinie przy ul. Gen. Zawadzkiego, w małym starym budynku, podzielonym na cztery małe mieszkanie.

O swoim pobycie na Syberii mówi niechętnie. Gdy go odwiedzam, żona, również Sybiraczka, jest w szpitalu w Połczynie-Zdroju. Choruje. Przed wojną mieszkali w Tarnowicy Polnej, w powiecie Tłumacz, woj. stanisławowskie. Ojciec był dobrym rolnikiem i powodziło im się nieźle. Po powrocie dziadka z pracy w Kanadzie postawili nowy dom. Nacieszyli się nim niecałe dwa lata.

Sowieci wywieźli ich 10 lutego 1940 r. Wywożono tzw. kułaków, czyli tych, co dobrze pracowali i byli zaradni. Jak ktoś to nazwał – karali za dobrą pracę. Trafili do Czarnogorki w obwodzie krasnojarskim. Tam zmarł dziadek Kornel.

- Gdzieś leży w tajgach, pochowany byle jak – mówi pan Antoni.

Ojciec Jan Wdowiak na zesłaniu

pracował w tartaku. Gdy Sowieci „amnestionowali” Polaków, przenieśli się do pobliskiego Abakanu. Najgorsze czasy przetrwali dzięki temu, że mama Katarzyna pracowała w kuchni. Jednak pewnego razu NKWD zabrało ją i rodzina nigdy więcej jej nie zobaczyła. Nie wiadomo było za co ją zatrzymano i co się z nią stało.

- Zamęczyli ją – mówi pan Antoni i widać, że to wspomnienie jest w nim ciągle żywe. Matka miała wtedy zaledwie 35 lat.

Później wzięli ojca do Armii Kościuszkowskiej. Został sam z siostrą Heleną. Zaopiekowała się nimi ciocia. Gdy można było wyjechać, przywiozła ich, przez Poznań, do Świdwina. Tu już czekał na nich ojciec, który po zakończeniu wojny wybrał to miejsce na nowe życie. Pan Antoni wspomina zniszczone miasto i targowisko za kościołem, na którym dzisiaj stoi przedszkole. Niestety, życie tutaj nie okazało się lepsze od tego na Kresach. KAR

# Nowy rok szkolny 2013/14 w „Trójce”

2 września licznie zgromadzonych na powitaniu roku szkolnego, gości i uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Lotników Polskich w Świdwinie, powitała dyrektor Izabella Starzyńska.

Swoją obecnością zaszczylicili nas: burmistrz Jan Owsiak, radny Rafał Terlecki, dowódca 21. Bazy Lotnictwa Taktycznego płk dypl. pil. Ireneusz Starzyński, szef Sztabu 1. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego płk dypl. inż. Jerzy Gromiński, proboszcz Parafii Wojskowej ks. mjr Andrzej Migala, była dyrektor i nauczyciel naszej szkoły p. Stefania Olesiejuk, komendant powiatowy Policji insp. Robert Rzeźnik, p. Jan Kędrak, przewodnicząca Rady Rodziców p. Iwona Jagodzińska, rodzice i krewni naszych uczniów.

Początek września stał się okazją do wspomnienia o tych, którym 74 lata temu, choć wrześniowe słońce tak samo oślądało świat, nie było dane rozpocząć nauki w szkole. Dzięki patriotycznej postawie naszych przodków, dziś możemy cieszyć się widokiem szczęśliwych dziecięcych twarzy.

Jak podkreśliła dyrektor, nasza szkoła to miejsce bezpieczne. Świadczą o tym nie tylko liczne certyfikaty, ale przede wszystkim zaufanie, jakim darzą nas rodzice.

Kolejny rok nauki rozpoczęliśmy w nieco zmienionym układzie sal, które zaadaptować trzeba było w związku ze wzrastającą liczbą uczniów. Zmiany podyktowane zostały również wzrostem liczby dzieci najmłodszych, nad którymi opieka wymaga szczególnych lokalowych warunków. Na nowy rok szkolny dyrektor Izabella Starzyńska życzyła sukcesów i owocnej



współpracy uczniom, gronu pedagogicznemu, pracownikom szkoły, Samorządowi Szkolnemu, jak również przedstawicielom patronów szkoły i władz samorządowym. Szczególnie ciepłe słowa skierowała do uczniów klasy 1. i dzieci, które po raz pierwszy przekroczyły progi oddziałów przedszkolnych. Dla nich przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego przygotowali słodkie upominki.

Słowa pełne życzliwości, do osób zgromadzonych na uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego, skierowali również zaproszeni goście: Zostały odczytane listy Ministra Oświaty i Przewodniczącego Rady Miasta.

Jak wiadomo, praca w szkole wymaga stałego rozwoju. Kolejni nauczyciele naszej placówki przechodzą również na wyższy stopień awansu zawodowego. 2 września akt nadania stopnia awansu zawodowego, z rąk Burmistrza Miasta, otrzymała p. Anna Gabinet-Kricka.

Zapowiedzią nadchodzących uroczystych chwil stał się wspaniały samolot „Iskra”, który „wylądował” obok budynku szkoły. Przed nami kolejny rok pełen nie tylko wyjątkowej pracy, ale przede wszystkim uśmiechów i radości płynącej z poznawania otaczającego nas świata.

K. Kupiec PSP 3



# Rowerami czaplineckimi szlakami

**(RZEP CZYNO)** Część tegorocznych wakacji wychowankowie MOW spędzili na rowerach.

Trasa wiodła do Trzcińca przez Kluczewo i Czaplinek. O wcześniejsze przygotowanie rowerów i sprzętu oraz kondycję fizyczną naszych wychowanków zadbało koło rowerowe prowadzone przez pana Macieja Koprynę. Wychowankowie chętnie się udzielali w kole, poznając budowę i zasady działania roweru. Specjalne lekcje prowadzone w MOW-ie o zasadach bezpieczeństwa i poruszania się na drogach publicznych dało możliwość weryfikacji nauki z praktyką.

Nasz rajd liczył około 300 km i trwał 4 dni. 15 lipca, w poniedziałek po śniadaniu i spakowaniu całego ekwipunku rowerowego i osobistych rzeczy wyruszyliśmy w drogę do Trzcińca - salezjańskiego MOW. Tam mieściła się nasza baza lokalowa. Trasa wiodła przez Bierzwnię, Gawroniec i Kluczewo, gdzie zostaliśmy poczęstowani krówkami kluczewskimi o różnym smaku. Tam też było miejsce naszego posiłku, który smakował najbardziej. Następnie trasa wiodła do Czaplinka i na nocleg do Trzcińca. Tam zostaliśmy przywitani po królewsku, z uroczystą kolacją i noclegiem. W kolejnych dni trasa wiodła przez czaplineckie szlaki rowerowe. Najpierw zwiedziliśmy Czaplinek - muzeum, pomnik Jana Pawła II, deptak i promenadę wzdłuż jeziora, a następnie objechaliśmy rowerem Drawskie



Jeziro, pięknie położone i ukształtowane wśród pagórków, dolin, pól i lasów. Zwiedzanie zamku Drachim w Starym Drawsku, Muzeum PGR w Bolegorzynie, odpoczynek i posiłek na Urazie. Dalsza trasa wiodła przez Siemczyno i jego pałac. W kolejnym dniu przyszła kolej na kamień Tempelburg i Spyczyńską Górę oraz Jezioro Komorze, Rakowo i Dołgie Wielkie, miejscowości Rowik - Kołomąt, Czaplineki Trzcińc. W ostatni dzień została droga powrotna do naszego Domu w Rzepczynie.

Młodzież miała okazję wypróbować swoich sił i możliwości oraz zwiedzenia tej pięknej części Pojezierza Drawskiego - Czaplinka i jego rowerowych tras dobrze oznakowanych. W międzyczasie następowała integracja wychowanków między naszymi ośrodkami. Był czas na rozmowy i różne gry sportowe. Wspólnotowe posiłki i modlitwy łączyły nas w salezjańskim duchu księdza Jana Bosko.

Dziękujemy Wszystkim za pomoc w organizacji naszego rajdu. Najbardziej ks. dyrektorowi A.

Zimnickiemu sdb za udzieloną bazę lokalową i królewskie przyjęcie naszej ekipy. Panu M. Koprynie za czuwanie nad młodzieżą i rowerami. Państwu L. i T. Padykułom za pomoc i bezpieczeństwo na drodze oraz sporządzanie posiłków. A młodzieży za wytrwałność i pewność jazdy na rowerze i uwierzenie w siebie, że dali radę i rowery się nie psuły. Wszystkim za wszystko dziękuję. Serdeczne Bóg zapłać.

W podróży życia nie ma dróg płaskich; wszystkie biegną albo pod górę albo w dół. Jarosław sdb.

## Dożynki gminne w Łąkowiu

**(GMINA ŚWIDWIN)** W sobotę 31 sierpnia br. odbyły się dożynki sołeckie w Łąkowiu.

Święto plonów rozpoczęło się mszą celebrowaną przez ks. Emila Wojtala w świetlicy wiejskiej. Uczestniczyli w niej przedstawiciele samorządu gminnego i powiatowego, Rada Sołecka oraz mieszkańcy Łąkowa, Oparzna i Lipiec. W podziękowaniu Bogu za obfite plony panie z Łąkowa przygotowały wieńiec dożynkowy, a społeczność Lipiec ofiarowała kosz wypełniony owocami, warzywami i kwiatami. Chlebem dożynkowym dzielili się z mieszkańcami Zdzisław Pawelec wójt gminy Świdwin oraz radny Ryszard Pawlonka. Po mszy św. wszyscy spotkali się przy dożynkowym stole. Święto plonów zakończyło się tradycyjną zabawą tańeczną. Fot. Katarzyna Wypych.



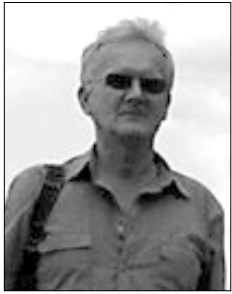
## Diabetycy zapraszają na spotkanie

**Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, Oddział Powiatowy w Świdwinie zaprasza na kolejne spotkanie.**

Tym razem mgr Elżbieta Piankowska, przedstawiciel firmy Wórwag Pharma wygłosi wykład na temat stopy cukrzycowej (odpowiednia higiena, obuwie nie uwierające itp.). Spotkanie odbędzie się w świetlicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdwinie w dniu 11 września 2013 r. (środa) o godz. 14.

Na spotkanie zapraszamy chorych na cukrzycę wraz z rodzinami oraz wszystkich chętnych nie zrzeszonych w PSD. W trakcie spotkania można zakupić po cenach promocyjnych witaminy oraz leki na neuropatię i maść do pielęgnacji stóp. Zarząd PSD

Z drugiej strony



Tadeusz Nosel

## Nie będzie w POPolsce polskiego futbolu!!!

Nie tylko gminny futbol jest uprawiany bez namysłu. Ten krajowy też. Po połowie pierwszego meczu Legii o Ligę Mistrzów wyłączyłem przekaz, gdyż być upokarzającym przez Rumunów, to zbyt bolesne, by z własnej woli się temu poddawać.

### Lipa zwana polską

Jerzy Engel w tym przekazie powiedział, że polskie drużyny ligowe cokolwiek znaczący w Europie do czasu, gdy pojawili się w nich cudzoziemcy. Wraz z nimi pojawiła się zwykła lipa, z konieczności zwana polską. Po kilkuset najzdolniejszych naszych piłkarzy, młodzieńców i nawet mocno starszych, każdego roku opuszcza te granice. Więc, nie ma kto grać, albo - jak to się fatalnie mówi - nie ma kim grać. Mniemać można, że nie za długo, gdy nasze znów nowe elity, które to już? (jakże tęskno do tych naszych prawdziwych), wypiorą lud z polskości, z patriotyzmu, z „Honoru, Boga i Ojczyzny”, siłą rzeczy wypiorą też i z potrzeby sukcesów sportowych odnoszonych przez Polaków, z potrzeby im kibicowania. Kto za nie za długi już czas będzie chciał się nawet tylko przyznać, że tęskni za polską drużyną w Lidze Mistrzów, za rekordem świata Polaka, za Mazurkiem Dąbrowskiego na Igrzyskach? To może być już wtedy podpadające nawet pod jakiś przepis, paragraf karny. Ku temu idzie, aż przyjdzie.

### Jeśli już, to może na poważnie?

Od dawna więc proponuję, by na gminnym podwórku piłkarskim, jeśli w klubie odbywają się treningi piłkarskie, czyli lekcje futbolu, to trzeba młodym piłkarzom organizować sprawdziany, swoiste klasówki. A ich rodzicom wywiadówki sportowe. Po prostu jest to tak oczywiste, jak oczywista jest nędza naszego futbolu. W klubach nikt do propozycji jeszcze się nie ustosunkował, a złotówki dla instruktorów płyną każdego miesiąca. I nikt nie sprawdza, za co?

Na wizytacje pracy w klubach czas już zapraszać futbolowych profesjonalistów, którzy futbolowym dzieciakom wskażą - na dobrej ścieżce szko-

leniowej jesteś, czy trzeba coś, kogoś zmienić? Niby to tak oczywiste, a spróbuj Czytelniku w jakimś klubiku myśl w czyn przyoblec. Nie daje się. Na razie.

### Za kogo ci „owi” nas mają?

Oto obcy nam kanał telewizyjny na piłkarskich transmisjach naszej ligi zarabia rocznie ponad pół miliarda złotych. Sto milionów odpala klubom. Pięćset milionów na naszym

futbolu zarabia na czysto. Dlaczego nie robi tego któraś z naszych telewizji? Ileż to byłoby grosza na podniesienie poziomu naszego piłkarstwa? Może nie mam szczęścia, ale do tej pory nie natknąłem się na głos w tej sprawie w skali całego kraju. Nikt w Polsce tematu nie podejmuje. A dochodzi nawet do tego, że transmisja meczu narodowej reprezentacji była płatna. Wbrew wszelkiemu prawu. Tylko w Polsce jest to możliwe? Tak łatwo nam ją wydzierać?

### Rodzice też winni

Czy dałoby się jakąś gminę uczynić ze szkolenia młodych piłkarzy słynną? Bo jak dotychczas, to tego rodzaju działania podejmuje się tylko w dużych ośrodkach. Władze wszelkich „Pcimiów” do tej pory nie dostrzegają, że ich pcimskie budżety są wysokościami bardzo często zbliżone do wartości nie zawsze nawet gwiazdy piłkarskiej, a zwykłego wyrobnika. Nie myślą jednak w tym kierunku, bo wówczas byłoby wymagane zreformowanie tak zwanego życia kulturalnego gmin, kulturalnego z dodatkiem - samorządowego. Owa odmiana kultury samorządowa, ma się tak do kultury jako takiej, jak człowiek w więziennej klatce do swobodnie szybującego ptaka. To też strach przed uwolnieniem nieskrępowanego życia kulturalnego w gminach powoduje, że i inne dziedziny jej istnienia, w tym i futbol, są trzymane na odwiecznej więzi niby braku pieniędzy. A to nie brak środków, tylko brak charakterów, brak odważnych kreatywnych postaw. Także i to, że obecnie w futbolu, i w jego otoczeniu, jest pełno ludzi twardo poodrzucanych z innych środowisk. W futbolu odnajdujących azyl dla siebie, ale ze szkodą dla futbolu. Dzisiejszy futbol, to już nie imieniny u cioci Kłoci. By go mieć, to trzeba też i choćby tylko chcieć codziennie dbać o interesy kraju. A jak z tym jest, to przecież wiemy wszyscy. Jest fatalnie. Poziom piłkarstwa danego kraju wiele mówi w ogóle o tym kraju, o jego mieszkańcach.

Na początek więc: jeśli Państwo Czytelnicy posyłają dzieciaki na treningi piłkarskie, to zainteresujcie się, co one dzieciakom dają. Bo możliwe, że nie tylko, że nic, ale i o wiele gorzej.

# Aktywnie spędzili wakacje



**W dniach 16–29 sierpnia 2013 roku w Sochocinie odbył się obóz sportowy w ramach programu Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Związku Piłki Ręcznej w Polsce „Sportowe Wakacje 2013”. Wśród uczestników obozu była drużyna piłki ręcznej chłopców MSZS Świdwin – uczniowie z rocznika 1999 reprezentujący Publiczne Gimnazjum nr 1 w Świdwinie.**

Uczestnikami obozu była młodzież urodzona w latach 1999–2000. Ogółem 6 grup szkoleniowych z całej Polski. Trenerem i organizatorem wyjazdu na obóz grupy ze Świdwina był Pan Leszek Bronowicki – nauczyciel wychowania fizycznego w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Świdwinie. Kierownikiem wyszkolenia był Pan Bronisław Mały, były trener reprezentacji Polski juniorów i kadry młodzie-

zowej, który jako pierwszy do kadry powołał Marcina Lijewskiego, Rafała Kuptela, Damiana Wleklaka i Adama Weinera,

Codziennie uczestnicy obozu odbywali po dwa zajęcia treningowe w hali sportowej przystosowanej do gry w piłkę ręczną oraz w terenie otwartym lub na boisku tartanowym. Wszystkie zadania szkoleniowe były realizowane pod czujną opieką kierownika wyszkolenia.

Uczestnicy obozu dwukrotnie korzystali z basenu w Płońsku. W czasie trwania obozu odbyła się również wycieczka do Warszawy. Uczestnicy zwiedzili Centrum Edukacji Olimpijskiej oraz uczestniczyli w zajęciach edukacyjnych dotyczących historii sportu. Następnie w Muzeum Sportu i Turystyki brali udział w spotkaniu z Panem Dariuszem Goździakiem – złotym medalistą olimpijskim w pięcioboju nowoczesnym z Barcelony. (o)



**BILDEK**  
REGIONALNE SKLEPY BUDOWLANE

z nami budujesz  
dwa uzyskujesz!

pn.-pt.  
7-18  
sobota  
7-15

ul. Piłsudskiego 2  
78-500 Drawsko Pomorskie  
tel. 607 872 492  
www.bildek.pl

**z tym kuponem  
RABAT  
5%\***

\* szczegóły na miejscu  
w sklepie

e-mail: sklep1@bildek.pl

ZAPRASZAMY NA  
**DZIEŃ OTWARTY**

**14 września 2013 (sobota)**  
Budynek mieszkalny w centrum miasta z widokiem na rynek

GODZINY:  
**10:00**  
-  
**16:00**

**POŁCZYN-ZDRÓJ**  
Bądź w centrum!

Odwiądź nas i...  
-zwiadaj mieszkania i budowę  
-dowiedz się więcej o projekcie  
-poznaj przyszłych sąsiadów  
-skorzystaj z wyjątkowej okazji  
-częstujsię kawą, herbatą i ciastem

**WYJĄTKOWA OKAZJA!  
MIESZKANIA TAŃSZE O VAT!**

**Jesienią ceny taniej!**  
21.09. - 22.12.2013

[www.ulica5marca.pl](http://www.ulica5marca.pl)

znajdź nas! Budynek Mieszkalny ulica 5 Marca w Połczynie-Zdroju

ePersonel2

Chcesz znaleźć ciekawy i nowoczesny zawód?

**Grafik komputerowy**

Weź udział w projekcie E\_PERSONEL 2!

**W projekcie zapewniamy:**

- bezpłatne, profesjonalne szkolenia w zawodach: webmaster, grafik komputerowy
- szkolenia rozwojowe (komunikacja, praca w grupie, zarządzanie czasem, kreatywność itp.)
- indywidualne i grupowe zajęcia z psychologiem i doradcą zawodowym
- płatne staże w renomowanych firmach
- pomoc i pośrednictwo w podjęciu zatrudnienia lub samozatrudnienia
- zwrot kosztów za opiekę nad dzieckiem i osobą zależną
- zwrot kosztów za opiekuna osoby niepełnosprawnej
- dostosowanie projektu do potrzeb osób niepełnosprawnych
- nocleg, transport, wyżywienie

**Do 22 września trwa rekrutacja na GRAFIKA**  
Liczba miejsc ograniczona

Projekt skierowany do osób pełnoletnich  
poniżej 25 roku życia.

O szczegóły projektu pytaj:  
**Towarzystwo Wspierania Inicjatyw  
Kulturalno-Społecznych „TWIKS”**  
e-mail: [biuro@twiks.pl](mailto:biuro@twiks.pl)  
tel.: 91 43 40 788  
lub kom.: 536 313 892  
więcej informacji: [www.twiks.pl](http://www.twiks.pl)

 **KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

 **twiks**  
TOWARZYSTWO WSPIERANIA INICJatyw  
KULTURALNO-SPOŁECZNYCH

 **UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

[www.pi.wzp.pl](http://www.pi.wzp.pl)

**Zbuduj  
swój sukces**

**Jeśli realizujesz projekt finansowany ze środków unijnych:**  
**Pomożemy:**

- prawidłowo opisać dokumenty finansowo-księgowe
- przygotować zgodny z wymogami formalnymi wniosek o płatność
- wyjaśnić obowiązki związane z kontrolą projektu

**Jeśli szukasz finansowania dla swojego projektu**  
**Pomożemy:**

- dopasować Twoje oczekiwania do odpowiedniego programu
- wyszukać potrzebne informacje do przygotowania wniosku
- wskazać instytucje wdrażające poszczególne programy i prowadzące nabory wniosków w ramach konkursów

**Skontaktuj się z jednym z Punktów Sieci:**

**Świdwin**  
**Lokalny Punkt Informacyjny**  
Starostwo Powiatowe w Świdwinie, ul. Mieszka I nr 16, 78-300 Świdwin,  
[lpi@powiatwidwinski.pl](mailto:lpi@powiatwidwinski.pl), tel. 94 365 03 36

Sieć Punktów Informacyjnych w Zachodniopomorskiem jest częścią ogólnopolskiej Sieci koordynowanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Sieć Punktów Informacyjnych powstała w ramach projektu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „System Informacji o Funduszach Europejskich na lata 2007-2013” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2007-2013.

 **PUNKT  
INFORMACYJNY**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

 **Urząd Marszałkowski  
Województwa Zachodniopomorskiego**

 **UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

**OKNA I DRZWI PCV**

P.H.U. Mariusz Hoffmann  **profil KÖMERLING**  
Połczyn Zdrój  **okna i drzwi**  
ul. Wojska Polskiego 42  **parapety**  
tel. 094 36 62 862  **rolety**  
kom. 0602 211 059  **żaluzje**  
 **KÖMMERLING®**  **montaż**

**DRUKARNIA**  
oferujemy druk:  
**ulotek, plakatów, wizytówek, książeczek  
dla wspólnot, samokopii, kartotek itp.**

**Łobez ul. Słowackiego 6**  
Tel./fax - 91 39 73 730